

Sygn. akt I UK 13/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania J. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 października 2015 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 15 października 2014 r., sygn. akt III AUa 2451/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie decyzją z 14 stycznia 2013 r. odmówił wnioskodawcy J. G. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 8 października 2013 r., VIII U 217/13, oddalił odwołanie wnioskodawcy od tej decyzji. Sąd uznał, że wnioskodawca, który ma stwierdzoną chorobę zawodową w postaci uszkodzenia słuchu wywołanego hałasem (decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gliwicach z 8 lutego 2000 r.), nie spełnił warunków do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, ponieważ nie udowodnił, że stał się niezdolny do pracy wskutek choroby zawodowej, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm., zwanej dalej ustawą wypadkową).

Apelację od powyższego wyroku wniósł wnioskodawca.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 15 października 2014 r., III AUa 2451/13, oddalił apelację. Sąd stwierdził, że legitymowanie się dokumentem stwierdzającym istnienie choroby zawodowej (decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego) nie jest tożsame z przyznaniem prawa do renty z tego tytułu, dla którego kluczowe jest ustalenie, czy choroba zawodowa czyni wnioskodawcę całkowicie lub częściowo niezdolnym do pracy, w rozumieniu art. 12 i art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.). Z opinii powołanej przez Sąd Apelacyjny biegłej laryngolog z 31 lipca 2014 r. wynika, że każde pogorszenie słuchu u wnioskodawcy po roku 1999 (kiedy zakończył pracę w hałasie) nie może być wiązane z chorobą zawodową. Cechą charakterystyczną niedosłuchów zawodowych, czyli pohałasowych, jest bowiem to, że nie pogłębiają się po ustaniu narażenia na hałas uszkadzający słuch. U wnioskodawcy narażenie na hałas ustało w 1999 r., kiedy przestał pracować i przebywał na świadczeniach przedemerytalnych. Biegła zwróciła uwagę, że dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy, jak też opinie biegłych sądowych wydane w latach 2000-2001 potwierdzają, że wnioskodawca choruje na miażdżycę, nadciśnienie i cukrzycę, które to schorzenia potencjalnie uszkadzają słuch. W ocenie biegłej, dodatkowym czynnikiem potencjalnie uszkadzającym słuch, o którym nie wspomniała w podstawowej opinii, jest wieloletni nikotynizm wnioskodawcy. Biegła uznała, że po stwierdzeniu choroby zawodowej wnioskodawca nie mógłby być zatrudniony jedynie w dotychczasowym zakładzie pracy (C.) na tym samym stanowisku, a konkretnie w tych samych warunkach narażających na hałas. Mógłby pracować albo w tym samym zakładzie, albo w innym poza narażeniem na hałas potencjalnie uszkadzający słuch. Praca monter-spawacza nie jest nierozłącznie związana z narażeniem na hałas (choćby ze względu na różne rodzaje spawania: gazowe, elektryczne). Wymienione przeciwwskazanie wynika z samego faktu orzeczenia choroby zawodowej i jest przeciwwskazaniem profilaktycznym. Biegła podkreśliła, że w przypadku wnioskodawcy chodziło o uniknięcie dalszego postępowania niedosłuchu i rzeczywistego inwalidztwa, które to inwalidztwo nie istnieje, ani tym bardziej nie istniało w dacie orzeczenia choroby zawodowej. Dlatego w opinii

biegłej, pogarszanie się słuchu wnioskodawcy po 1999 r., czyli po ustaniu narażenia na hałas w środowisku pracy, nie może być przypisywane chorobie zawodowej. Na podstawie opinii biegłej Sąd Apelacyjny stwierdził, że z uwagi na chorobę zawodową wnioskodawca nie mógłby tylko świadczyć pracy jako monter-spawacz w dotychczasowym zakładzie pracy i to z przyczyn profilaktycznych, z uwagi na występujący tam hałas pochodzący z młotów pneumatycznych, spawarek podczas robót budowlanych (skuwanie betonu, roboty antykorozyjne). Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby podjął pracę w dotychczasowym zawodzie w innym zakładzie pracy, gdzie będzie wyeliminowany szkodliwy dla niego czynnik. W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej przez uznanie, że skarżący nie spełnił warunków do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ nie stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia zdaniem skarżącego „okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, poprzez wskazanie naruszenia prawa materialnego, którego dopuścił się zarówno Sąd I oraz II instancji, a wobec którego wyrok jest szczególnie krzywdzący dla ubezpieczonego i pozbawia go prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie jego odwołania i uznanie, że spełnił warunki do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W tym zakresie skarżący wskazał, że „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, poprzez wskazanie naruszenia prawa materialnego, którego dopuścił się zarówno Sąd I instancji oraz II instancji”, zaś w podstawach skargi zarzucił obrazę art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej.

Art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej wymienia obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia. Spełnienie tego wymagania powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymogi skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1 pkt 2) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla

obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko przedstawione w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać. Skarga kasacyjna jest szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, że takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007, z 10 marca 2008 r., III UK 4/8, LEX nr 459291, z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134, z 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392). Dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest zatem zawarcie w skardze kasacyjnej odrębnego wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, zawierającego wywód prawny nawiązujący do przesłanek „predsądu” (art. 398⁹ § 1 k.p.c.) ze wskazaniem, które z nich występują w sprawie, i z uzasadnieniem stanowiska skarżącego w tym przedmiocie.

Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się ta „oczywistość”, i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie SN z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia jej do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez pogłębionej analizy zarzutów sformułowanych w ramach jej podstaw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września

2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować jedynie argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860).

W skardze kasacyjnej nie ma przekonującego i wyczerpującego uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania w powyższym rozumieniu, ponieważ brak w niej jakichkolwiek doniosłych argumentów na poparcie twierdzenia o jej oczywistej zasadności, zwłaszcza że merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.